

Nieskończone możliwości twórcze



Jan de Weryha-Wysoczański

Akustyka wnętrza, w którym i muzyka współtworzy narrację, odgrywa niepośrednią rolę. Przy tym ogromne okna wysoko pod samym dachem zwracają się ku niebu i obciążają budowlę zielenią. Sprzyja to wyciszeniu i kontemplacji. Jednocześnie odnosi się wrażenie, że to miejsce żyje różnorodnością idei i pomysłów, i każdego jest w stanie sprawdzić w krąg tych tajemnic, które niesie sztuka nawet pozornie niezrozumiała i trudna, nowoczesna sztuka uciekająca się do provocacji i odległych skojarzeń.

Jan de Weryha-Wysoczański i jego przyjaciel Klaus Elle zapraszają do swego atelier tych, którzy pragną pomóc kolejności prac w akcie tworzenia, których interesują relacje jakie zachodzą pomiędzy dziełem a jego wykonawcą.

Na kształt drogi twórczej Wysoczańskiego zasadniczy wpływ miała Akademia w Gdańsku. Pamięi przekonanie, że

Należy do twórców dobrze znanych środowisku polskiemu w Niemczech, zwłaszcza w Hamburgu. Jest rzeźbiarzem, malarzem, wychowankiem Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych (obecnie Akademia) w Gdańsku.

Artysta ma też wiele grono przyjaciół Niemców, którzy jego sztuką fascynują się od lat. Nic dziwnego, że zachodzą do jego pracowni-galerii w Harburgu, przy Schlachthofstr. 3 nieopodal dworca.

Atmosfera, jaka w niej panuje, sprzyja nie tylko rozmowom nad sztuką, ale dyskusjom, wymianom poglądów, nawiązywaniem ciekawych znajomości. Samo miejsce jest niezwykle i każda ekspozycja, jaka się tam odbywa, ma oprawę niemal teatralną. Na powierzchni trzech tysięcy metrów kwadratowych można wystawić prace wymagające przestrzeni i światła.

Dawną halę naprawy taboru kolejowego starannie odnowiono i powstał salon wystawowy, w którym każde dzieło, przedmiot, instalacja artystyczna mają należne sobie miejsce. Porządek i harmonia są w niej zaskakujące.



Hale pracowni artysty mają w sobie twóristą atmosferę, porządek i harmonia są w niej zaskakujące. Wzór odkrywa różnorodność barw i form, a kompozycje zmuszają do refleksji i zadumy.



Pomnik Żołnierzy Polaków

trwające do dziś w środowisku gdańskich rzeźbiarzy zainteresowanie pomnikami i sztuką plenerową jest trwałym śladem nauk tamtejszych profesorów. W przypadku Jana de Weryha-Wysoczańskiego zaważyło zaproszenie sztuka profesora Adama Smolary.

Warto wiedzieć, że artyści z Gdańska są autorami pomników ku czci ofiar masowo zgładzonych podczas II wojny światowej w obozach, miejscach egzekucji i kazi. Franciszek Duszeńko we współpracy z Adamem Hauptem i Franciszkiem Stryńkiewiczem zrealizował Pomnik Pamięci Ofiar Obozu Zagłady w Treblince. Zdzisław Pidek jest autorem Cmentarza Ofiar Totalitaryzmu w Charkowie, Kijowie i Miednoje.

Jan de Weryha-Wysoczański podjął się dzieła stworzenia pomnika ku czci ponad sześciu tysięcy Polek i Polaków deportowanych w 1944 roku po stłuszeniu Powstania Warszawskiego do obozu koncentracyjnego w Neuengamme koło Hamburga i jego podobozów. Odłożenie pomnika miało miejsce 1 września 1999 r., w 60. rocznicę wybuchu II wojny światowej na terenie byłego obozu w Neuengamme, przy Jean Dolidier Weg, w obecności pana konsula



Andrzej Szczypiorski przebywał 1 września 1999 roku w Hamburgu, gdzie przemawiał w tutejszym parlamencie. Po południu wziął udział w uroczystości odsłonięcia pomnika w Neuengamme.